

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 lipca 2019 roku, wydanym w sprawie sygn. akt V GC 2185/15, Sąd Rejonowy Piotrkowie Trybunalskim zasądził od H. K. na rzecz P. Ł. kwotę 19.681,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, a od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (pkt 1.), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2.), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.864,51 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3.) oraz orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych (pkt. 3. i 4.)

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powód P. Ł. zaskarżył wyrok w części, to jest w zakresie punktów: 2., 3., 4. i 5.

Skarżący powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, w tym na ustalenie stanu faktycznego, to jest:

- art. 207 § 6 k.p.c. w związku z art. 207 § 1 k.p.c. polegające na nieuzasadnionym uwzględnieniu wniosków i zarzutów pozwanego zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 17 listopada 2016 roku, to jest zarzutu nienależytego wykonania zobowiązania i zarzutu obniżenia ceny, co skutkowało błędnymi ustaleniami w zakresie skuteczności skorzystania przez pozwanego z uprawnienia do wezwania powoda do usunięcia usterek, w konsekwencji doprowadziło do bezzasadnego pomniejszenia dochodzonej przez powoda kwoty o sumę 7.318,50 zł brutto odpowiadającej ustalonym przez biegłego J. kosztom usunięcia usterek;

- art. 229 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie okoliczności, że skoro pozwany konsekwentnie przyznawał, że nie łączyła go z powodem żadna umowa, tym samym nie mógł skutecznie i terminowo zgłosić i udokumentować podnoszonych usterek, a tym bardziej skutecznie wezwać powoda do ich usunięcia;

- art. 231 k.p.c. poprzez błędne wnioskowanie z ustalonych faktów, to jest przyjęcie zasadności pomniejszenia dochodzonej kwoty o sumę 7.318,50 zł pomimo, iż pozwany nie mógł skutecznie i terminowo zgłosić i udokumentować podnoszonych usterek, a tym bardziej skutecznie wezwać powoda do ich usunięcia szczególnie w obliczu, że jedyne pismo pozwanego sprzed wytoczenia powództwa poruszające kwestię obniżenia ceny po pierwsze skierowane zostało nie do powoda, a do T. H. (1), a po drugie – nie zostało nawet do błędnego adresata skutecznie doręczone;

- art. 233 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, do doprowadziło do sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez:

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wyrażającą się w przyjęciu, że doszło do skutecznego skorzystania przez pozwanego z zarzutu nienależytego wykonania umowy o dzieło uzasadniającego obniżenie dochodzonej kwoty o koszt usunięcia usterek;
- w związku z art. 6 k.c. poprzez uznanie za udowodnione dopełnienie ciężącego na pozwanym obowiązku terminowego zgłoszenia powodowi wykrytych usterek uprawniających do pomniejszenia kwoty dochodzonej przez powoda o sumę 7.318,50 zł brutto i uznanie za udowodnione wysokości straty pozwanego, choć kwota 7.318,50 zł brutto stanowi jedynie hipotetyczny koszt naprawienia wad, a nie faktycznie poniesiony przez pozwanego;
- błędne przyjęcie, że dochodzona przez powoda kwota z tytułu faktury VAT (...) to kwota 27.000 z nie 27.055,08 zł;

- art. 328 § 2 k.p.c. przez:

- niewskazanie w uzasadnieniu orzeczenia wywodów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu w zakresie skorzystania przez pozwanego z zarzutu nienależytego wykonania umowy o dzieło uzasadniającego obniżenie dochodzonej kwoty, a także wewnętrzną sprzeczność twierdzeń zawartych w uzasadnieniu;
- wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia polegającą na przyjęciu, że „pismo z dnia 5 października 2015r. wystosowane przez pozwanego H. K. do T. H. (2) w sprawie obniżenia ceny nigdy nie dotarło do adresata z uwagi na wskazany przez pozwanego błędny adres” przy jednoczesnym przyjęciu, że pozwany skutecznie „podniósł zarzut niewłaściwego wykonania zobowiązania oraz obniżenia ceny”, przy czym to ostatnie lakoniczne stwierdzenie nie zostało w sposób należyty dookreślone choćby przez wskazanie momentu, kiedy ten zarzut został skutecznie zgłoszony.

II. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- art 638 § 1 k.c. w związku z art. 563 k.c. przez błędną wykładnię, to jest niezasadne przyjęcie, że pozwany chcą skorzystać z uprawnień do żądania obniżenia ceny na podstawie przepisów o rękojmi dopełnił obowiązku natychmiastowego zawiadomienia wykonawcy dzieła o jego wadach w terminie wskazanym w art. 563 § 1 k.c., czego pozwany bezspornie nie uczynił, skutkiem czego jest utrata uprawnień z tytułu rękojmi;

- art. 563 § 1 i 2 k.c. przez jego błędną wykładnię, to jest niezastosowanie w realiach sprawy, choć przy sprzedaży między przedsiębiorcami kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi, jeżeli nie zbadał rzeczy w czasie i sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o wadzie, a w przypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później – niezwłocznie po jej stwierdzeniu;

- art. 568 § 2 k.c. w związku z art. 568 § 3 k.c. w związku z art. 638 k.c. przez błędną wykładnię, to jest jego niezastosowania w realiach sprawy, gdyż zgodnie z powołanymi przepisami pozwany chcąc skutecznie złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny, powinien uczynić to w terminie 1 roku od stwierdzenia wady, a skoro, jak twierdzi pozwany, wady te zauważył przy odbiorze rzeczy, to od tego momentu należy liczyć upływ rocznego terminu, a z ostrożności nawet przyjmując, że moment ten nastąpił w dacie wystawienia zakwestionowanej faktury, to jest 21 lipca 2015 roku, to pozwany dopiero pismem z dnia 17 listopada 2015 roku zarzut ów podniósł, a więc po terminie.

Powołując się na te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 7.373,58 zł, obciążenie pozwanego kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje oraz zmianę rozstrzygnięcia w zakresie obciążenia pozwanego i powoda nieuiszczonymi wydatkami. Ewentualnie powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Pozwany P. K. zaskarżył wyrok w części, to jest w zakresie punktów: 1., 3. i 5.

Skarżący pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

I. błędy w ustaleniach faktycznych mające wpływ na wynik sprawy, polegające na przyjęciu że:

a. H. K. zawarł umowę z P. Ł., w którego imieniu działał T. H. (2);

b. T. H. (2) był upoważnionym etatowym pracownikiem powoda, wobec braku dowodów i sprzeczności zeznań samego świadka i powoda na te okoliczności;

c. strony ustaliły wysokość wynagrodzenia za wykonane prace obejmujące wyłącznie ułożenie kostki brukowej na kwotę 27.000 zł. brutto czyli 21,15 netto (26,01 brutto) za 1m²,

d. umowa nie obejmowała zakupu kostki w firmie (...); tym samym nie ustalenie, kto rzeczywiście zamawiał materiał, kto odbierał i kto za niego płacił;

e. do usunięcia wad w wykonanych pracach wystarczające będzie „przełożenie” ok. 140 m² nawierzchni z kostki, a koszt wszystkich czynności z tym związanych to 6.888 zł. brutto (bez materiału);

f. wykonane prace mają tylko wady wymienione w opinii biegłego J.;

g. po 5 latach nie widać śladów zniszczeń, uszkodzeń, że „nie ma kompletnie żadnych uszkodzeń”, że tylko dwa miejsca nie były wykonane w sposób należyty, podczas gdy są to ocenne twierdzenia wyłącznie biegłego J. sprzeczne nawet z dokumentacją fotograficzną;

h. zamiast wykonać na nowo podbudowę, trzeba tylko „uzupełnić” podsypkę, bo jest zdegradowana, podczas gdy samo wykonanie podbudowy jest niezgodne ze sztuką budowlaną;

i. jest możliwe - przy obowiązujących cenach rynkowych - rozebranie kostki i jej ponowne ułożenie w cenie 40 zł netto za metr kwadratowy;

j. wykonanych jest 1.040 m² podczas gdy jest 950 m², czego nie kwestionował w opinii biegłego K. nawet sam powód;

k. nie ustalenie, że podbudowa została wykonana wcześniej przez T. H. (2);

II. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego i tym samym przyjęcie, że roszczenie strony powodowej jest częściowo zasadne oraz poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego a polegających na uznaniu, że:

a. pozwany zawarł z powodem umowę o wskazanej przez powoda treści, podczas gdy okoliczności jej zawarcia przeczą temu, by T. H. (2) działał w imieniu i na rzecz P. Ł. a nie w imieniu własnym i na własny rachunek, jak również, że treścią tej umowy była wyłącznie „usługa” ułożenia kostki brukowej z materiału kupionego przez pozwanego i by cena za wykonane prace miała wynosić 27.000 zł., podczas gdy:

- H. K. nie zawierał umowy z P. Ł., w imieniu którego działał T. H. (2), a z T. H. (2) działającym we własnym imieniu i na własny rachunek; - T. H. (2) nie był upoważnionym etatowym pracownikiem powoda, braku jest na to dowodów, nadto istnieją sprzeczności zeznań samego świadka i powoda na te okoliczności;

- strony nie ustaliły wynagrodzenia za wykonane prace obejmujące wyłącznie ułożenie kostki brukowej na kwotę 27.000 zł. brutto czyli 21,15 netto (26,01 brutto) za 1m²,

- umowa obejmowała również zakup kostki w firmie (...); tym samym nie ustalenie, że materiał zamawiał, odbierał i płacił za niego T. H. (2) i upoważnione przez niego osoby;

- faktura wystawiona została przez osobę nie mającą nic wspólnego z faktycznym wykonaniem prac;

b. opinia biegłego Z. K. (1) jest nieprzydatna dla rozstrzygnięcia, gdyż jest tylko akademickim rozważaniem, a biegły J. ma praktykę, więc jego opinia jako przekonywująca, jasna i precyzyjna jest miarodajna dla przyjęcia kosztów usunięcia wad w wykonanych pracach, podczas gdy opinia biegłego J. jest nieprofesjonalna bowiem:

- nie zawiera żadnego szkicu/projektu ani wskazania sposobu obliczenia owych 140m² mających podlegać naprawie;

- nie zawiera sposobu obliczenia kosztu usunięcia wad, poza stwierdzeniem biegłego, iż takie są ceny na lokalnym rynku;

- nie odnosi się pozostałych wad wymienionych przez biegłego K., a mówi tylko o zapadnięciach w dwóch miejscach;

- biegły ocenia w sposób prawidłowy wykonanie podbudowy na całej powierzchni 950m² - podczas gdy podbudowa jest wykonana w sposób sprzeczny ze sztuką budowlaną, polskimi normami oraz zaleceniami samego producenta kostki brukowej;

- biegły „spłycił” temat, twierdząc, że spór między stronami jest błahy, choć jako osoba posiadająca wiadomości specjalne powinna przedstawić - podobnie jak uczynił to biegły K. - prawidłową metodologię prac brukarskich, a nie wydawać osąd, że niezależnie od przepisów, norm i sztuki budowlanej prace „wyglądają” dobrze;

- twierdzenie że „po 5 latach nie widać śladów zniszczeń, uszkodzeń”, oraz że „nie ma kompletnie żadnych uszkodzeń” nie świadczy o prawidłowym wykonawstwie;

- biegły wyszedł poza tezę dowodową – zamiast odpowiedzieć na pytania sądu, oceniając de facto nie wykonane prace a zachowania uczestników procesu, wydał ogólną opinię na temat rzekomej prawidłowości wykonanych prac;

c. pozwanego obciąża odpowiedzialność za część nieprawidłowości takich jak wysokość kostki, bowiem nie zgłaszał na etapie wykonawstwa uwag i zgodził się na jej położenie, podczas gdy to powód jest profesjonalistą i winien odmówić wykonania prac z kostki o parametrach nieodpowiadających jej przeznaczeniu;

d. za różnice w odcieniu kostki nie odpowiada ani powód ani pozwany, skoro to T. H. (2) „fizycznie” zamawiał kostkę, do czego się przyznał i skoro sąd ustalił, że można było jednorazowo zamówić i dowieźć ilość kostki potrzebnej do ułożenia, co gwarantowałoby jednolitość odcieni;

III. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na wynik sprawy, to jest art. 290 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dopuszczenie dowodu z opinii instytutu.

Nadto pozwany wniósł o rozpoznanie oddalonego przez Sąd I instancji wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu na okoliczność określenia zakresu i prawidłowego sposobu naprawy prac brukarskich wykonanych na nieruchomości pozwanego (w tym stwierdzenia, czy konieczne jest wykonanie na nowo podbudowy i w jaki sposób) oraz określenia kosztów naprawy.

Powołując się na te zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odniesie się do apelacji strony powodowej. Za niezasadne uznać należy wszystkie podniesione w niej zarzuty.

Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów art. 207 § 6 k.p.c. w związku z art. 207 § 1 k.p.c. uwzględniając stanowisko pozwanego zgłoszone w piśmie procesowym z dnia 17 listopada 2015 roku (pismo k. 35-36). Co prawda pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie przedstawił zarzutów dotyczących nienależytego wykonania zobowiązania przez powoda, ani zarzutu obniżenia ceny, jednakże wynikało to z przyjętego stanowiska procesowego, a mianowicie kwestionowania w ogóle nawiązania stosunku obligacyjnego między stronami. Pozwany bowiem negocjował, aby zawierał umowę z powodem, a tym samym kwestionował istnienie po swojej stronie obowiązku zapłaty należności z tytułu usługi ułożenia kostki brukowej. W odpowiedzi na sprzeciw stron powodowa podtrzymała jednak swoje stanowisko w sprawie co do łączącego strony węzła obligacyjnego i dopiero wówczas zgłosiła liczne wnioski dowodowe, w tym o przesłuchanie świadków. To pismo procesowe złożone przez powoda również było spóźnione. W odpowiedzi na powyższe pozwany złożył pismo procesowe z dnia 17 listopada 2015 roku, w którym – choć co do zasady dalej kwestionował zawarcie umowy z powodem wskazując, że umowę taką zawarł z inną osobą, to jednak

podniósł zarzut nienależytego wykonania zobowiązania i zarzut obniżenia ceny i wygaśnięcia roszczenia powoda wobec jego zaspokojenia przez pozwanego. W piśmie tym pozwany złożył też wnioski dowodowe. Sąd Rejonowy uwzględnił wnioski i stanowiska obu stron, dając w ten sposób wyraz równego traktowania stron procesu. Ponieważ uwzględnienie wniosków dowodowych powoda wymagało prowadzenia rozbudowanego postępowania dowodowego, uwzględnienie wniosków i stanowiska pozwanego, zwłaszcza że w warstwie dowodowej pokrywało się z wnioskami powoda, nie spowodowało już zwłoki w rozpoznaniu sprawy.

Zarzut dotyczący naruszenia przepisów art. 229 k.p.c. i art. 231 k.p.c. pozostaje całkowicie niezrozumiały. Przepis art. 229 k.p.c. dotyczy braku obowiązku dowodzenia okoliczności przyznanych przez stronę. Problematyka ta w sprawie w ogóle nie występowała, podobnie jak oparcie się na domniemaniach faktycznych (art. 231 k.p.c.).

Za nieuzasadniony uznać również należało zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne. Ustalenia te dokonane zostały w oparciu o dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, których ocena dokonana została bez przekroczenia ram swobodnej oceny dowodów zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Podkreślić należy, iż skuteczne zakwestionowanie tej swobody wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Bezspornym jest zatem, że skuteczność zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. uzależniona jest od wykazania, iż sąd ten uchybił określonym zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego przy ocenie konkretnych dowodów, albowiem jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Tym samym, niewystarczające jest przekonanie pozwanej o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów w sprawie i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu Rejonowego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC Nr 10 z 2000 r. poz. 189 i wyrok z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98).

Prawidłowe postawienie zarzutu z art. 233 § 1 k.p.c. wymagało zatem od apelującego wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym upatruje wadliwą jego ocenę. Nie jest nim inna ocena tych samych dowodów przeprowadzona przez apelującego. Jeśli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak również SN w wyroku z dn. 27.09.2002r, II CKN 817/00, Opubl: Legalis).

W ocenie Sądu Okręgowego, powód w treści swojej apelacji nie wykazał zaistnienia tak określonych uchybień w ocenie materiału dowodowego, a zatem nie dowiódł, iż doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zarzuty podnoszone w ramach tej podstawy w istocie nie odnoszą się do oceny dowodów, gdyż nie kwestionują ani oceny żadnego z dowodów, ani też dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, a dotyczą odmiennej niż sąd oceny prawnej ustalonych faktów, zwłaszcza zaś skorzystania przez pozwanego z zarzutu nienależytego wykonania umowy o dzieło uzasadniającego obniżenie ceny.

Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. został więc przez powoda nieprawidłowo sformułowany, gdyż powinien wskazywać na nieprawidłowe ustalenia faktyczne lub brak określonych ustaleń, a tego zabrakło. Sąd odwoławczy nie ma obowiązku poszukiwania za stronę uchybień o charakterze procesowym, stąd zarzuty naruszenia przepisów postępowania podniesione przez powoda podlegały ocenie jedynie w granicach zakreślonych wniesionym środkiem odwoławczym i uznane zostały za nieuzasadnione.

W zakresie błędu w ustaleniach powód podniósł jedynie, że sąd błędnie ustalił kwotę roszczenia dochodzoną przez niego na podstawie faktury. Tymczasem Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędu w ustaleniach dotyczących wysokości wynagrodzenia powoda za wykonaną usługę. Ustalenia tego nie dokonywał jednak na podstawie przedłożonej przez

powoda faktury, lecz na podstawie zeznań świadków, z których wynikało, że umówione wynagrodzenie wynosiło 27.000 zł brutto, a nie 27.055,08 zł jak w treści faktury.

W zakresie naruszenia przepisu art. 6 k.c. wskazać jedynie należy, iż Sąd Rejonowy nie naruszył statuowanej tym przepisem zasady rozkładu ciężaru dowodu, nie nałożył bowiem na strony obowiązków dowodzenia, które na nich nie ciążyły.

Z kolei co do zarzutu uchybienia wymaganiom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. to uchybienie takie może być ocenione jako mogące mieć wpływ na wynik sprawy tylko wyjątkowo, gdy braki w uzasadnieniu są tak znaczące, że uniemożliwiają całkowicie sądowi drugiej instancji dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia. W przedmiotowej sprawie z uchybieniem takim nie mamy do czynienia. Uzasadnienie Sądu I instancji odpowiada wymogom stawianym przez wspomniany przepis i zawiera wszystkie niezbędne elementy.

Stawiając zarzut naruszenia prawa materialnego powód wskazał, że pozwany nie dopełnił obowiązku natychmiastowego zawiadomienia wykonawcy dzieła o jego wadach w terminie wskazanym w art. 563 § 1 k.c., ani nie złożył oświadczenia o obniżeniu ceny, co powinien uczynić w terminie 1 roku od stwierdzenia wady. Powód wskazał, że brak niezwłocznego zawiadomienia go o wadzie skutkowało utratą uprawnień z tytułu rękojmi.

Nie można zgodzić się z twierdzeniami apelującego powoda, że pozwany nie informował o wadach występujących w wykonaniu usługi ułożenia kostki. Uznać należy, że pozwany zgłaszał wady, czy wskazywał na nieprawidłowe jego zdaniem elementy robót, choć nie samemu powodowi, a T. H. (2), z którym prowadził wszelkie rozmowy. Ale skoro powód sam twierdził i tak ostatecznie ustalił sąd, że usługę realizował za pośrednictwem T. H. (2) i to on, a nie powód, prowadził wszelkie rozmowy z pozwanym (powód w tym czasie miał problemy zdrowotne, przebywał na zwolnieniu), to konsekwentnie należy przyjąć, że zgłaszanie wad dzieła do T. H. (2) odnosi skutek wobec powoda. A że pozwany zgłaszał takie uwagi nie może budzić wątpliwości, bo przecież z tego powodu nie zapłacił całej umówionej ceny za wykonanie kostki. Pozwany chciał naprawienia wad i dopiero wówczas deklarował zapłatę reszty ceny (zeznania H. K. k. 123v-124).

Akty staranności, o których mowa w art. 563 § 1 k.p.c. zostały więc zachowane i o wadach wykonawca został powiadomiony niezwłocznie. Powołany przepis nie wymaga, aby zawiadomienia o wadzie dokonywać na piśmie.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego dotyczącego terminu zgłoszenia roszczenia obniżenia ceny, gdyż pozwany podniósł zarzut obniżenia ceny w piśmie procesowym z dnia 17.11.2015r. (k. 36), a więc przed upływem roku od dnia stwierdzenia wady. Wady stwierdzono w maju 2015 roku już podczas wykonywania prac (najpóźniej zaś w dacie wystawienia kwestionowanej faktury, czyli w lipcu 2015 roku). Pismo z dnia 17 listopada 2015 roku złożone zostało w sprawie i dotyczyło już samego powoda, a nie T. H. (2), jak wcześniejsze zastrzeżenia pozwanego. Można uznać, że ten zarzut procesowy odnosi również skutek materialno-prawny. Tym samym nie doszło do naruszenia przepisu art. 568 § 2 k.c. w związku z art. 568 § 3 k.c. i art. 638 k.c., gdyż oświadczenie o obniżeniu ceny pozwany złożył przed upływem roku od stwierdzenia wady. Poza tym wskazać należy, iż pozwany już w toku procesu inwestycyjnego składał ustne oświadczenie wobec T. H. (2) co do odmowy zapłaty części wynagrodzenia w związku ze stwierdzonymi wadami. Oświadczenie takie może być w okolicznościach sprawy interpretowane jako żądanie obniżenia ceny.

Za niezasadne uznać również należy zarzuty podniesione w apelacji pozwanego.

W pierwszej kolejności wskazać należy na niezasadność zarzutów związanych z naruszeniem przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i powiązanych z tym zarzutem błędów

Jak już wskazano wyżej, zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może sprowadzać się li tylko do przedstawienia przez apelującego odmiennej od sądu oceny dowodów, lecz musi wskazywać na istnienie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też pominięcie

dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez sąd orzekający. Tylko wówczas bowiem ocena dowodów dokonana przez sąd uznana może zostać za oczywiście błędną lub rażąco wadliwą.

Tymczasem pozwany, podobnie jak powód, stawiając zarzut naruszenia zasady oceny dowodów ogranicza się do przedstawienia własnej wersji wydarzeń w oparciu o odmienną od sądu ocenę dowodów przeprowadzonych w sprawie. Brak jest natomiast wykazania sprzeczności w ocenie dokonanej przez sąd, braku logiki w powiązaniu wniosków z dowodami, czy sprzeczności tej oceny z doświadczeniem życiowym. W szczególności skarżący nie wskazał, które z dowodów zostały dowolnie ocenione przez sąd, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowych ustaleń faktycznych lub do braku ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy zauważa, że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy jest rozbudowana, wewnętrznie spójna i logiczna. Przede wszystkim – w zakresie osi apelacji kwestionującej istnienie węzła obligacyjnego między stronami procesu - nie ma sprzeczności w zeznaniach T. H. (2) i powoda co do pracy T. H. (2) u powoda w okresie powstania węzła obligacyjnego oraz jego realizacji. Powód w swych zeznaniach wskazał, że T. H. (2) był jego pracownikiem, choć równocześnie podał, że nie zatrudniał nikogo na stałe, a jedynie na umowę o dzieło. Charakter stosunku zatrudnienia łączącego powoda z T. H. (2) nie ma jednak dla sprawy żadnego znaczenia. O łączącym strony procesu węźle prawnym świadczyły – oprócz zeznań powoda i świadka T. H. (2) – również zeznania świadka A. B., który zeznał, że od grudnia 2014 roku pracuje u powoda i wykonywał prace również przy kostce u pozwanego (zeznania świadka k. 49v).

Rzeczywiście w sprawie nie ustalono szczegółowo, kto zamawiał materiał i go odbierał, była to jednak okoliczność nieistotna. Poza sporem pozostawało bowiem, że materiał w postaci kostki był zamawiany, dowożony, odbierany i wykorzystany przy realizacji zlecenia oraz że dokonano za niego zapłaty. Okoliczności te nie były sporne, więc nie istniała potrzeba czynienia w tym zakresie szczegółowych ustaleń. Okoliczność, że materiał faktycznie zamawiał T. H. (2) i on płacił w dacie przywozu zamówienia nie oznacza – wbrew stanowisku apelującego – że to T. H. (2) był wykonawcą. Świadek wykonywał płatności na rzecz dostawcy kostki, ale czynił to ze środków przekazywanych przez pozwanego. Okoliczność ta nie sprzeciwia się również ustaleniu, że strony umówiły się na zapłatę wynagrodzenia za tzw. robociznę, czyli ułożenie kostki wraz z podsypką, na kwotę 27.000 zł. Podobnie nieistotne dla rozstrzygnięcia pozostawało ustalenie, że podbudowę pod kostkę wykonał wcześniej T. H. (2). Okoliczność ta zresztą nie była kwestionowana przez stronę powodową i w sposób oczywisty wynikała z zeznań T. H. (2).

Ustalenie wysokości wynagrodzenia za robociznę związaną z ułożeniem kostki nastąpiło na podstawie zeznań świadków T. H. (2) i A. B. i zeznań tych apelujący w tym zakresie nie podważył, a nawet nie podjął takiej próby.

Z kolei zarzuty dotyczące nieprawidłowości ustaleń w zakresie widoczności zniszczeń i uszkodzeń kostki, prawidłowości jej ułożenia, zakresu prac niezbędnych do usunięcia wad, kosztów z tym związanych oraz możliwości wykonania prac naprawczych za cenę 40 zł brutto za metr kwadratowy muszą być rozpatrywane w kontekście oceny opinii biegłego, gdyż powyższe ustalenia możliwe były wyłącznie w oparciu o wiedzę specjalistyczną, która dysponuje biegły stosownej specjalności. Czyniąc ustalenia w powyższym zakresie Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłego W. J. (1). W pisemnych motywach orzeczenia wskazano przyczyny, dla których podstawę ustaleń stanowiła opinia tego właśnie biegłego, a nie biegłego Z. K. (1). Apelujący nie zdołał podważyć tej oceny, czyli w konsekwencji wniosków płynących z opinii biegłego W. J. (1). W szczególności – w świetle tej opinii – dowolny jest wniosek pozwanego, że podbudowa i podsypka wykonana została nieprawidłowo na całej powierzchni ułożonej kostki. Co do wykonania podbudowy i podsypki biegły W. J. wskazał na ich wykonanie zgodnie ze sztuką, za wyjątkiem wykonania podsypki w dwóch miejscach odpowiadających powierzchni owych 140 m², gdzie kostkę należałoby „przełożyć”, czyli rozebrać i jeszcze raz ułożyć na prawidłowej podsypce. Biegły ten inaczej niż biegły Z. K. wskazał na prawidłowość wykonania podsypki, poza tymi dwoma miejscami. Obaj biegli zaś wskazywali na prawidłowość wykonania podbudowy, przy czym biegły Z. K. do podbudowy tej zaliczył również podsypkę cementowo-piaskową. Twierdzenia apelującego, że wykonano 2 podsypki nie znajdują więc uzasadnienia. Jak już wskazano, sąd wyjaśnił przyczyny posłużenia się opinią biegłego W. J.. Całkowicie dowolne pozostają twierdzenia pozwanego o posłużeniu się kostką o parametrach nieodpowiadających jej przeznaczeniu (użycie kostki 6 cm zamiast 8 cm). Obaj biegli wskazywali bowiem, że kostka 6 cm przy tak wysokiej

podbudowie jest wystarczająca i może być użytkowana. Biegły W. J. wskazywał zaś, że nie tyle istotna jest grubość kostki co parametry podbudowy, bo obciążenia przenoszone są na podbudowie, a nie na kostce.

Uznając opinię biegłego W. J. za rzetelną, jasną i precyzyjną Sąd Rejonowy miał podstawy do oddalenia wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii, tym razem z opinii instytutu. Niezadowolenie strony z treści dotychczasowych opinii nie stanowi podstawy do dopuszczania dowodu z opinii kolejnych biegłych aż do osiągnięcia celu zamierzonego przez stronę.

W przedmiotowej sprawie – w kontekście potrzeby zasięgnięcia opinii na okoliczności określone przez pozwanego, czyli określenia zakresu i prawidłowego sposobu naprawy prac brukarskich (w tym konieczności wykonania podbudowy) oraz określenia kosztów takiej naprawy – zwrócić należy jeszcze uwagę na zgłoszone przez pozwanego roszczenie przedstawione w kontrze do żądania pozwu. Pozwany nie zgłosił bowiem roszczeń z tytułu nienależytego wykonania umowy, roszczenia naprawienia szkody wywołanej nienależytym wykonaniem zobowiązania przez powoda, czy w ramach rękojmi roszczenia o usunięcie wady. Pozwany zgłosił wyłącznie zarzut obniżenia ceny, nie precyzując przy tym wysokości tego obniżenia. W istocie więc pozwany powinien wykazywać wysokość kwoty, o którą żąda obniżenia ceny, a nie dowodzić kosztów związanych z usuwaniem wad, tym bardziej podbudowy, która nie była przedmiotem wykonania przez powoda. Zgłoszony przez pozwanego wniosek dowodowy z opinii instytutu był więc również zbędny.

Podsumowując, ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy nie przekracza ram określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący nie wykazał ani pogwałcenia zasad logicznego rozumowania i właściwego kojarzenia faktów w ocenie dowodów dokonanej przez tenże sąd, ani też sprzeczności tego rozumowania z zasadami doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy nie znajduje również uchybień w ocenie materialnoprawnej roszczenia zgłoszonego przez powoda.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda P. Ł. i pozwanego H. K. jako nieuzasadnione. Ponieważ każdy z apelujących przegrał swoją apelację, pozostaje przy poniesionych kosztach postępowania apelacyjnego.

Jolanta Jachowicz Beata Matysik Tomasz Bajer